
Projektant a prawo autorskie

dr Aleksandra Nowak-Gruca

Zatrudniony projektant i zatrudniający go przedsiębiorca stale stają przed problemem : komu i w jakim zakresie przysługują prawa autorskie ?

Zatrudniony projektant i zatrudniający go przedsiębiorca stale stają przed problemem : komu i w jakim zakresie przysługują prawa autorskie ? Kwestie te zasadniczo regulowane są ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1994r.

Zacznijmy od przypomnienia definicji utworu:

W świetle ustawy **utworem** jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia.

Definicja ta jest mało precyzyjna i rodzi wiele wątpliwości w praktyce. Prawo nie zbudowało niestety dokładnych kryteriów odróżniania utworów od innych rezultatów wysiłku intelektualnego człowieka.

Na pewno możemy powiedzieć, że dla powstania ochrony ze strony prawa autorskiego nie ma znaczenia:

- wiek twórcy
- poczytalność
- wartość utworu (komercyjna i artystyczna)
- sposób wyrażenia czy przedstawienia
- metoda utrwalenia, ukończenie pracy

Możemy też powiedzieć, że utwór musi być rezultatem pracy człowieka oraz musi być wynikiem działalności twórczej o indywidualnym charakterze. Do kategorii utworów zaliczane są nie tylko dzieła sztuki takie jak powieści, rzeźby, kompozycje muzyczne, ale także drobne wytwory wysiłku intelektualnego człowieka takie jak np. mapy, formularze, kolejowe rozkłady jazdy, informatory, instrukcje, dokumentacja techniczna, projekty wzornicze, pytania egzaminacyjne , fotografie i inne.

Na szczęście dla projektanta, abstrahując od wskazanych powyżej definicyjnych problemów możemy przyjąć, że zasadnicza część projektów i efektów pracy będzie utworami w rozumieniu prawa autorskiego. Jeżeli projektant pozostaje w stosunku pracy, wiele jego dzieł powstanie w czasie pracy albo w związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych. O zagadnieniach tych często zapominamy negocjując warunki zatrudnienia, dlatego też rzadko bywają uregulowane w umowie o pracę. Z tego względu chciałabym dzisiaj w kilku słowach wyjaśnić, jak kwestie te wyglądają z perspektywy regulacji prawnautorskich.

Zacznę od przypomnienia, że:

co do zasady w przypadku stworzenia utworu w ramach wykonywania obowiązków wynikających ze stosunku pracy autorskie prawa majątkowe do tego dzieła będą przysługiwać pracodawcy.

Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Warto wiedzieć, że jeżeli do stworzenia utworu doszło w ramach wykonywania obowiązków wynikających ze stosunku pracy będziemy mieć do czynienia z **tzw. utworem pracowniczym**. Chodzi tu o sytuacje, kiedy stworzenie danego dzieła należało do zakresu obowiązków pracownika. Zadania (obowiązki) pracownika mogą wynikać z samej umowy o pracę, ale także z poleceń służbowych czy nawet realizowanych przez pracodawcę, znanych twórcy projektów. **Może się zdarzyć, że utwór wykonywany przy użyciu urządzeń czy materiałów należących do pracodawcy albo dzieło, które powstało w czasie pracy twórcy nie będzie utworem pracowniczym**. O utworze pracowniczym będziemy mówić jedynie wtedy, gdy jego wykonanie mieści się w ramach zadań (obowiązków) wynikających ze stosunku pracy.

Utworami pracowniczymi nie będą zatem utwory stworzone na zamówienie, na podstawie umowy o dzieło lub umowy zlecenia, czy utwory stworzone w ramach konkursu.

W tych przypadkach konieczna jest stosowna umowa (cesja bądź licencja) i wyraźne postanowienie o przeniesieniu prawa oraz wymienienie pól eksploatacji, na jakich ten utwór będzie wykorzystywany.

Warto też wiedzieć, że naruszenie obowiązków pracowniczych nie pozbawia pracownika uprawnień wynikających z przepisów prawa autorskiego, czyli jeżeli pracownik w czasie pracy stworzył utwór np. muzyczny, a komponowanie nie należy do jego obowiązków pracowniczych, autorskie prawa majątkowe nie będą przysługiwały pracodawcy.

Teraz przejdźmy do kwestii - komu przysługują prawa autorskie? Prawa autorskie dzielą się na prawa osobiste, które są nierozdzielnie związane z twórcą oraz prawa majątkowe, które mogą przysługiwać innym podmiotom.

Autorskie prawa osobiste chronią nierozdzielnie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem. W szczególności: prawo do autorstwa utworu, oznaczania utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo udostępniania go anonimowo, nienaruszalności treści i formy utworu, rzetelnego wykorzystania utworu czy decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności.

Autorskie prawa majątkowe z kolei kreuja wyłączność ekonomicznej eksploatacji utworu. I jak prawa osobiste zawsze pozostają przy twórcy, tak prawa majątkowe mogą przysługiwać innym niż twórca podmiotom. I jeżeli pozostajemy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, to najczęściej autorskie prawa majątkowe do utworów stworzonych w ramach obowiązków wynikających ze stosunku pracy powstawać będą na rzecz pracodawcy.

Możemy jednak w umowie o pracę uregulować tę kwestię odmiennie.

Możliwe jest zatem ustalenie, że wszystkie nasze dzieła, także te wykonywane na podstawie stosunku pracy będą wyłącznie naszą własnością w tym sensie, że tylko nam przysługiwać będą autorskie prawa majątkowe.

Niestety twórcy nie przysługuje prawo do odrębnego wynagrodzenia z tytułu stworzenia utworu pracowniczego, ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w umowie uregulować sprawę inaczej np. w postaci dodatkowego wynagrodzenia z tytułu stworzenia utworu.

Pracodawca nabywa prawa autorskie do utworu pracowniczego w zakresie wynikającym z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron, ale tylko wtedy, gdy nie uregulujemy tej kwestii w umowie. Należy jednak pamiętać, że pracodawca nabywa tylko te prawa, które służą realizacji celu umowy o pracę. Zatem nabycie praw majątkowych przez pracodawcę zawsze związane jest z zakresem jego działalności a także z przeznaczeniem utworu.

Dobrze jest wiedzieć, że pracodawca nabywa autorskie prawa majątkowe dopiero z chwilą przyjęcia utworu, wyjątkiem są tutaj programy komputerowe czy dzieła zbiorowe. Przyjęcie utworu pracowniczego następuje wraz ze złożeniem przez pracodawcę odpowiedniego oświadczenia akceptującego utwór lub z upływem 6 miesięcy od daty dostarczenia utworu przez twórcę, jeśli pracodawca nie zgłosił w tym terminie zastrzeżeń co do tego utworu np. nie zasugerował wprowadzenia określonych zmian.

Powyżej zasugerowałam podstawowe problemy powstające na styku prawa autorskiego, a obowiązków wynikających ze stosunku pracy. Na zakończenie, jak zawsze zachęcam do uważności na prawne regulacje, bo jak dobrze wiemy, niezajomość prawa szkodzi i nie zwalnia z odpowiedzialności. Z kolei świadomość prawna może pomóc bezpiecznie i

e pracownik - pracodawca, do czego zachęcam i czego życ: